

AGNIESZKA CYBAL-MICHALSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Studiów Edukacyjnych
e-mail: agnieszka.cybal-michalska@amu.edu.pl

Naukowiec w parametryzacyjnym spektaklu – między autentycznością a grą pozorów

Abstract. *By referring to the metaphor of the theater – the theater of the reality of parametrization in which WE the people of science participate – the author is wondering whether the servitude towards science can be identified with scientometrics, i.e., parametrization in the form that is known to us, where at least two of the indicators are subjective, namely: the type of the criteria and their weight. In the article, the emphasis is placed on the theatrical space of construction of the relation of “co-presence” which is not free from our need for recognition, individuality, uniqueness and being the best, at the top of the ranking of parametrization, “skillfully” playing our role of the “scientist” on the stage, which connects but also divides because of that, i.e. the place occupied on that stage. The acts are the spaces of our scientific activity, which – by capturing the “difference” in relation to others and the “difference” in relation to ourselves in time – allow us to be, to crystallize our image, to further define ourselves and to be recognizable in the role of a scientist in a reality that was not chosen by us, but is implemented according to codified rules of the game.*

Keywords: parametrization, theater of the reality of parametrization, stage truth, role, result of parametrization

Zdolność do konkurowania wydaje się zyskiwać na znaczeniu, stając się elementem misji i wizji uniwersytetu, a przecież „przez wieki tradycja akademicka kształtowała się według nieskodyfikowanych reguł gry”¹, które odwołują się do

¹ T. Szulc, *Uniwersytet i edukacja XXI wieku*, w: J. Woźnicki (red.), *Misja i służebność uniwersytetu w XXI wieku*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2013, s. 17.

kategorii jedni badań i kształcenia, poszukiwania prawdy, wolności akademickiej, służby społeczeństwu. Neoliberalny dyskurs, który wyraźnie zaznacza się w systemie uniwersyteckim, aktualizuje problem rozbieżności między zasadami tradycyjnie pojmowanej misji akademickiej i zasadami rynku. W tym kontekście warto postawić pytanie: Czy służebność wobec nauki może być utożsamiana z naukometrią, czyli parametryzacją w kształcie, który znamy, gdzie co najmniej dwa wskaźniki są subiektywne, a mianowicie: rodzaj kryteriów i ich waga? I dopytać: Czy krzewienie zasad parametryzacji, które sama krzewi, nie przypomina braku możliwości wyjścia poza granice wywskaźnikowanego świata, z którym się godzimy i w którym zaczynamy odgrywać swoje rolę?

Na użytek interesującego mnie tematu odwołam się do metafory teatru – teatru rzeczywistości parametryzacyjnej, w której „My” – ludzie nauki uczestniczymy. Kategoria „My” ma szczególnie podkreślić wspólnotowy charakter kreowanej przestrzeni rzeczowego spektaklu. Nasza obecność na scenie w relacji z innymi współtworzy przestrzeń parametryzacji. Jednocześnie zdaje się odzwierciedlać tezę Carla Gustava Junga, że „JA, aby naprawdę być sobą, potrzebuje MY”². Parafrazując argumentację Alasdaira MacIntyre’a i Michaela Sandela, można rzec, iż parametryczna historia życia podmiotu jest wpleciona w historię „jego” wspólnoty parametryzacyjnej, która go dookreśla³. Lecz pojawia się tutaj swoista wątpliwość nakazująca postawić pytanie o jakość wspólnotowości, o przestrzeń budowania więzi subiektywnej i myślenia w kategoriach „My”. Czy jest ona autentyczna, oparta na etosie nauki, poszukiwaniu prawdy? To element szerszego problemu, o który pytają Zbyszko Melosik: Czy uniwersytet jako „świątynia mądrości”, „majestatyczny symbol Prawdy i Wiedzy” przetrwa wpływ czasu?⁴ oraz Tadeusz Szulc: Czy „dzisiaj nieufne »wieże z kości słoniowej« potrafią się otworzyć na kolejne, nowe wyzwania i pogodzić swoją uniwersalną misję z pragmatyzmem komercyjnych działań?”⁵ Czy też przestrzeń „My” jest zafałszowana? Włączono nas do tej gry parametryzacyjnej i jak u Baumanowskiego gracza nie ma znaczenia, jaką kartę się otrzyma, lecz ważne, jak się ją rozegra; słowem: tak graj, aby wygrywać. Rolę naukowca postrzega się w kategoriach jego „wartości rynkowej”. Czy naukowiec, stając się dostarczycielem publikacji i bacząc na interes parametryzacyjny, odgrywa autentycznie swoją rolę jako poszukiwacz i odkrywca prawdy naukowej? Z pewnymi zastrzeżeniami można więc mówić o wspólnotowości. Natomiast, do czego raczej wątpliwości nie ma, przestrzeń parametryzacyjna – jak zauważa Jerzy Szacki – „powstaje podczas współobecności i na skutek współobecności”⁶.

² Podaję za: Ch.B. Handy, *Głód ducha*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 108.

³ Podaję za: M. Środa, *Indywidualizm i jego krytycy*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2003, s. 195.

⁴ Z. Melosik, *Uniwersytet i społeczeństwo*, Impuls, Kraków 2009.

⁵ T. Szulc, *Uniwersytet i edukacja XXI wieku*, w: J. Woźnicki (red.) *Misja i służebność uniwersytetu...*, s. 17.

⁶ Podaję za: E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Aletheia, Warszawa 2008, s. 8.

Teatralna przestrzeń budowania relacji „współobecności” nie jest wolna od naszej potrzeby uznania, indywidualności, wyjątkowości i bycia najlepszym na szczycie parametryzacyjnego rankingu, „dobrze” odgrywając swoją rolę „naukowca”, gdzie „fakty uwydatniane zjawiają się w strefie, którą nazywałem »sceną«”⁷. W przyjętym przeze mnie metaforycznym sensie słowo „grać” nie jest nacechowane pejoratywnie. Za Anną Augustynowicz można powiedzieć: „jestem tak jak potrafię stwarzać swoją rolę”⁸, w określonym czasie, miejscu – na użytek interesującego tematu będzie to świadczący o jakości zagadnienia „parametryzacyjny kontekst czasu i miejsca”. Tym samym można uznać, iż aby być naukowcem architektem niezależnej, pogłębionej myśli naukowej, trzeba profesjonalnie odegrać swoją rolę w kolejnych aktach naszej zawodowej, akademickiej biografii, w której parametryzacja jest kontekstem, a liczba punktów – standardem. Akty to przestrzenie naszej naukowej działalności, które poprzez uchwycenie „różnicy” względem innych i względem siebie w czasie – co podkreśla Paul Ricoeur⁹ – pozwalają nam być, krystalizować wizerunek, dookreślać siebie i być rozpoznawalnym w roli naukowca. Autoidentyfikacja w roli naukowca wiąże się więc ze szczególnym zaakcentowaniem różnicy względem „innego”, podkreślając procesualny charakter tożsamości względem siebie samego w ujęciu temporalnym. Pojawia się zatem pytanie: Czy i na ile parametryzacja jest jej odzwierciedleniem i urzeczywistnieniem? Nie ulega wątpliwości, iż staliśmy się aktorami dramatu parametryzacyjnego, który skłania nas do postawienia pytań o sens naszego uczestnictwa w dramacie, w którym zostaliśmy obsadzeni i przyszło nam grać.

Pierwsze doświadczenie teatru z wystawianą sztuką parametryzacyjną, w której przyszło nam grać swoje role (sztuką pozwalającą uchwycić ów sens różnicy), powstało wraz z pojawieniem się Komitetu Badań Naukowych, utworzonego mocą ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. Ocena parametryczna i wynikająca z niej kategoryzacja jednostek była przeprowadzana raz na 4 lata, w pierwszym pełnym roku czteroletniej kadencji Komitetu, na podstawie udokumentowanych wyników badań naukowych i prac rozwojowych uzyskanych w poprzednich czterech pełnych latach.

Parametryzacyjny teatr w swej istocie ma charakter wspólnotowy. W tym kontekście należy zaznaczyć, że w naukowym wymiarze naszej działalności jesteśmy związani miejscem z wyraźnym namnażaniem się kręgów uprawiania nauki: od narodowego, przez europejski, po światowy. Jesteśmy związani czasem – parametryzacja obejmuje określone lata: 2005-2009, 2009-2012, 2013-2016. Akcentując wymiar temporalny, należy również podkreślić, iż sztuka „parametryzacyjna” jest grana w czasie teraźniejszym. Jednakże ze względu na czas można jeszcze wskazać ocenę parametryczną pierwszą i każdą następną – zmienianą pod względem za-

⁷ E. Goffman, *Człowiek w teatrze...*, ss. 140-141.

⁸ A. Augustynowicz, *Być czy grać, role i maski w kształtowaniu przestrzeni między ludźmi*, Brejk II, s. 5 (udostępniony maszynopis).

⁹ Podaję za: Z. Bauman, *Tożsamość – jaka była, jest i po co?*, w: A. Jawłowska. (red.), *Wokół problemów tożsamości*, LTW, Warszawa 2001, s. 11.

wartości kryteriów i wskaźników oceny. Niewątpliwie jesteśmy związani akcją. Gra toczy się o miejsce na scenie, by znaleźć się w możliwie najwyższej kategorii działalności naukowej. W istocie zależy nam na uznaniu naszej wartości (jako uczelnia, wydział, instytut, katedra, zakład, pracownik naukowo-dydaktyczny), determinowanej przez uzyskaną pozycję rankingową wyznaczaną głównie przez liczbę (a nie koniecznie jakość) publikacji wysokopunktowanych. Nie sposób ulec niekiedy wrażeniu, że znaczący dorobek zaczyna mylić się ze „znaczonym” dużą liczbą punktów. Trudno bowiem obronić argument, jakoby o jakości artykułu świadczyło tylko miejsce jego publikowania czy też tylko liczba jego cytowań. Zależy nam niewątpliwie na uznaniu własnej wartości. Jeśli jednak postawi się pytanie o to, przed kim, to odpowiedź będzie: przed innymi, z którymi uczony wchodzi w relacje na różnych poziomach parametryzacyjnej gry, we wspólnocie z innymi i przed samym sobą i wobec siebie. Jesteśmy związani sensem, a właściwie jego poszukiwaniem i odkrywaniem. Sensem jest poszukiwanie, ale i odkrywanie prawdy o coraz większym skomercjalizowaniu działalności publikacyjnej i odkrywaniu w kolejnych aktach parametryzacyjnego dramatu prawdy scenicznej gry przed innymi, z którymi wchodzimy w relacje, we wspólnocie z innymi i prawdy o sobie. Jesteśmy związani sceną. Tym, co wiąże poszczególne uczelnie, jednostki naukowe i każdego aktora parametryzacyjnej gry to scena, na której rozgrywa się dramat, a to co dzieli, to miejsce na niej w kontekście usytuowania międzyuczelnianego, wewnątrzuczelnianego, wewnątrzwydziałowego, wewnątrzinstytucjonalnego, wewnątrzzakładowego. Gramy na „deskach” przestrzeni wyznaczonej: a) przez dyscyplinę naukową, b) w obszarze przyjętych wskaźników i kryteriów merytorycznej zawartości rodzaju ankiety (ankieta wspólna dla nauk humanistycznych i społecznych, ankieta wspólna dla nauk ścisłych, technicznych i o życiu, ankieta dla dziedzin sztuki i wchodzących w ich skład dyscyplin artystycznych). Jesteśmy związani zasadami gry. W teatrze parametryzacyjnym spojrzenie na działalność naukową odbywa się przez pryzmat liczby punktów. W zasadach ogólnych czytamy, iż ocena parametryczna jest wyrażona liczbą R punktów przyznanych jednostce w ramach określonych kryteriów (zob. tab. 1).

Teatr jest, jak podkreśla Augustynowicz, „sztuką mimetyczną”. Od mistrzów, od innych aktorów parametryzacyjnej gry przejmujemy ich ekspresję. Może ona – i oby tak było – zawierać w sobie potencjał rozwojowy, gdy uczymy się „być” w swojej roli, skupiając się na najwyższej jakości naukowego dyskursu. To w dużym stopniu orientacja na proces twórczy i służbę nauce w poszukiwaniu prawdy naukowej. Jednakże może ona też nie zawierać w sobie potencjału rozwojowego, gdy próbuje się nakładać maskę naukowca, a działalność publikacyjna nie zawsze innowacyjna bywa, co przecież nie musi oznaczać braku sukcesu parametryzacyjnego, bowiem „publikacyjne awatary” mogą bardzo dobrze funkcjonować w przestrzeni wysokopunktowanych publikacji. A to już „działalność zakulisowa” – istnienie drugiej sfery faktów skrywanych, gdzie „najzupełniej świadomie przeczy się wrażeniom,

Tabela 1. Zakres merytoryczny kryteriów oceny

1997-2000	2001-2004	2005-2009	2009-2012	2013-2016
Publikacje recenzowane	Publikacje recenzowane	a) wyniki działalności naukowej Publikacje recenzowane	1. Osiągnięcia naukowe i twórcze: – publikacje w czasopiśmie naukowych	1. Osiągnięcia naukowe i twórcze: – publikacje naukowe w czasopiśmie
Monografie naukowe i podręczniki akademickie	Monografie naukowe i podręczniki akademickie	Monografie naukowe i podręczniki autorskie	– monografie naukowe, w tym teksty źródłowe, encyklopedie i leksykony, tłumaczenia, słowniki	– monografie naukowe, w tym skrypty i podręczniki, teksty źródłowe, encyklopedie i leksykony, słowniki
Stopnie naukowe i tytuły naukowe	Stopnie naukowe i tytuły naukowe	Posiadanie uprawnień do nadawania stopni naukowych	2. Potencjał naukowy – posiadanie uprawnień do nadawania stopni naukowych – rozwój własnej kadry naukowej i udział w rozwoju naukowym osób niebędących jednostkami – członkostwo pracowników jednostki we władzach zagranicznych lub międzynarodowych towarzystw, organizacji i instytucji naukowych – członkostwo w zespołach eksperckich powołanych przez organy i instytucje państwowe oraz instytucje zagraniczne lub międzynarodowe	2. Potencjał naukowy: – posiadanie uprawnień do nadawania stopni naukowych – rozwój naukowy własnej kadry naukowej i udział w rozwoju naukowym osób niebędących pracownikami jednostki – mobilność pracowników jednostki, w tym ich pobyt naukowe w innych ośrodkach naukowych – członkostwo pracowników jednostki we władzach zagranicznych lub międzynarodowych towarzystw – członkostwo pracowników jednostki w zespołach eksperckich międzynarodowych i krajowych
Patenty i wzory użytkowe	Opatentowane wynalazki, prawa ochronne na wzory użytkowe	Koordynowanie, kierowanie, i udział w europejskich projektach badawczych		– aktywność w koordynowaniu i realizacji projektów oraz w pozyskiwaniu środków finansowych na ich realizację.

Wykorzystanie w praktyce wyników prac jednostki	Praktyczne wykorzystanie wyników badań naukowych i prac rozwojowych prowadzonych w jednostce	Redakcja czasopisma naukowego	<ul style="list-style-type: none"> - funkcja redaktora naczelnego czasopisma umieszczonego na listach ERIH lub JCR lub czasopisma za publikację w którym przyznaje się co najmniej 8 pkt, zgodnie z wykazem Ministra - członkostwo pracowników w komitetach redakcyjnych czasopism umieszczonych na listach ERIH lub JCR - wydawanie przez jednostkę naukową czasopisma naukowego wymienionego w części A lub C wykazu Ministra 	<ul style="list-style-type: none"> - funkcja redaktora naczelnego czasopisma w części A wykazu czasopism - wydawanie czasopisma naukowego zamieszczonego w części A lub C wykazu czasopism
			<ul style="list-style-type: none"> - funkcja redaktora naczelnego czasopisma umieszczonego na listach ERIH lub JCR lub czasopisma za publikację w którym przyznaje się co najmniej 8 pkt, zgodnie z wykazem Ministra - członkostwo pracowników w komitetach redakcyjnych czasopism umieszczonych na listach ERIH lub JCR - wydawanie przez jednostkę naukową czasopisma naukowego wymienionego w części A lub C wykazu Ministra 	<ul style="list-style-type: none"> - funkcja redaktora naczelnego czasopisma w części A wykazu czasopism - wydawanie czasopisma naukowego zamieszczonego w części A lub C wykazu czasopism
			4. Pozostałe efekty działalności naukowej obejmujące nie więcej niż 10 najważniejszych osiągnięć o znaczeniu ogólnospołecznym lub gospodarczym	4. Pozostałe efekty działalności naukowej obejmujące nie więcej niż 10 najważniejszych osiągnięć jednostki o znaczeniu naukowym, gospodarczym i ogólnospołecznym

Źródło: **1997-2000**: D.U. z 2001 r. Nr 146, poz. 1642, Rozporządzenie Przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych z dnia 30 listopada 2001 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania i rozliczania środków finansowych ustalanych w budżecie państwa na naukę; **2001-2004**: Dz.U. z 20015 r. Nr 161, poz. 1359; Rozporządzenie Ministra Nauki i Informatyzacji z dnia 4 sierpnia 2005 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania i rozliczania środków finansowych na naukę; **2005-2009**: Dz.U. z 2007 r. Nr 205, poz. 1489, Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 17 października 2007 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania i rozliczania środków finansowych na działalność statutową, zmiany; Dz.U. z 2009 r. Nr 126, poz. 1044, Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 24 lipca 2009 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie kryteriów i trybu przyznawania oraz rozliczania środków finansowych na działalność statutową; Dz.U. z 2010 r. Nr 93, poz. 599; Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 25 maja 2010 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie kryteriów i trybu przyznawania oraz rozliczania środków finansowych na działalność statutową; **2009-2012**: Dz.U. z dnia 1 sierpnia 2012 r., poz. 877, Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 lipca 2012 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym; zmiana; Dz.U. z dnia 11 lutego 2013 r., poz. 191, Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 7 lutego 2013 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym; **2013-2016**: Dz.U. z dnia 27 grudnia 2016 r., poz. 2154, Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 grudnia 2016 r. w sprawie przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym i uczelniom, w których zgodnie z ich statutami nie wyodrębniono podstawowych jednostek organizacyjnych.

których wywołaniu służy przedstawienie [...]. Tutaj produkuje się złudzenia. Tutaj rekwizyty [...] układane są w taki sposób, by ze scenicznych zachowań i ról powstała zgrabna całość”¹⁰. To orientacja na „rezultat” parametryzacyjny, lecz w spekulatywnym sensie.

Gra aktorska to nie jest przeistaczanie się i totalne wchodzenie w kogoś wyobrażonego, obcego. „To nie jest tak, że grając, nakładamy maskę. Jest zupełnie odwrotnie – ściągamy ją”¹¹. Tym samym gra się kogoś, kogo się w sobie nosi. Nie bez znaczenia jest w tym kontekście charakter artysty – aktora. Jak podkreśla Zygmunt Bauman: „to on dokonuje wyboru wśród dostarczonych przez los opcji [...] i jeśli potrafi człowiek względnie prostej linii się trzymać, to już charakteru to zasługa, nie losu słabość czy niedopatrzanie”¹². To zwrócenie uwagi na potrzebę rozwijania i aktualizowania: poczucia sprawstwa, a więc przeświadczenia o „możliwość wpływania na bieg zdarzeń”¹³, na rzeczywistość mnie otaczającą oraz poczucia podmiotowości – poczucia, że jest się „twórcą i sprawcą zdarzeń wynikających z własnych preferencji [...], a towarzyszy temu gotowość do ponoszenia odpowiedzialności za sprawstwo”¹⁴.

W teatrze sztuki parametryzacyjnej, jeszcze przed podniesieniem kurtyny, jeszcze przed konfrontacją z widownią, bywa przyczajony „gość” nieproszony – to lęk, który nierzadko kontroli artysty się „nie podda i jego woli nie posłucha”¹⁵. To lęk: a) spotkania z innymi w tej parametryzacyjnej przestrzeni na różnych poziomach: uczelnianym, wydziałowym, instytucyjnym, zakładowym, b) najczęściej przed wielkością innego – trudno bowiem antycypować, jaka prawda uwolni się podczas tegoż spotkania na deskach teatru parametryzacyjnego, c) jako wyraz obaw w dużym stopniu odkrycia prawdy o sobie, której niewątpliwie sprzyja tworzenie m.in. wewnątrzwydziałowych rankingów.

Uczony partycypujący w przestrzeni parametryzacyjnej może mieć niekiedy pokusę wyodrębnienia z kontekstu „My” dla podkreślenia swojej wyjątkowości, indywidualności, odrębności, gdy „parametryzacyjny” sukces jednostkowy (mierzony ilością uzyskanych punktów w wysokopunktowanych czasopismach) jest znaczący, determinując tym samym lepszą ocenę siebie i poczucie wewnętrznej wartości. Może być również biegunowo odmienna sytuacja, gdy jednostka, nie odnosząc sukcesu „parametryzacyjnego”, nie jest zainteresowana uchwyceniem różnicy względem innych, gdyż nie chce czuć się odpowiedzialna za tę przestrzeń

¹⁰ E. Goffman, *Człowiek w teatrze...*, s. 141.

¹¹ M. Kukawski, *Women we love – Agnieszka Grochowska*, „Film” 2011, s. 141.

¹² Z. Bauman, *Między chwilą a pięknem. O sztuce w rozpadzonym świecie*, Wyd. Oficyna, Łódź 2010, 72

¹³ T. Zysk, *Orientacja prorozwojowa*, w: J. Reykowski, K. Skarżyńska, M. Ziółkowski (red.), *Orientacje społeczne jako element mentalności*, Nakom, Poznań 1990, s. 197.

¹⁴ M. Czerepaniak-Walczak, *Między dostosowaniem a zmianą. Elementy emancypacyjnej teorii edukacji*, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 1994, s. 106.

¹⁵ Z. Bauman, *Między chwilą a pięknem...*, s. 72.

parametryzacyjną bez względu na to, czy stanowi ona dla wspólnoty przedmiot satysfakcji, czy też niezadowolenia. Jednostka będzie odczuwać dyskomfort, a w tym drugim przypadku dodatkowo jeszcze poczucie winy. Jak ujmuje to Erving Goffman, „kiedy ktoś działa w obecności innych osób, pewne aspekty tego działania zostają uwydatnione, inne zaś ulegają stłumieniu – te mianowicie, które mogłyby podważyć wrażenie, jakie działający chce wywrzeć”¹⁶. Znamienny jest podział na scenę i kulisy.

W parametryzacji odkrywamy (ściągamy) maskę „naukowca”. Inne nasze maski: „dydaktyk”, „wykładowca”, „organizator życia naukowego” to nazwy, które służą do rozróżniania innych ról, bowiem, jak podkreśla Augustynowicz, „granice ról wyznaczają sytuacje”¹⁷ – w omawianym kontekście sytuacja zestawienia parametryzacyjnego naszego dorobku naukowego. W tym kontekście warto postawić pytania: Co zatem znaczy, że jestem naukowcem w parametryzacyjnym spektaklu? Jak nie wypaść z roli? Jest się tak, jak potrafi się stworzyć swoją rolę w określonym czasie – najczęściej w czteroletnich okresach oceny parametryzacyjnej. W interesującym nas sensie można uznać, iż jest się „wartościowym parametryzacyjnie” tak jak potrafi się w określonym czasie uzyskać maksymalnie wysoką liczbę punktów. Jednakże „zagranie roli zakłada wysiłek włożenia energii we współtworzenie przestrzeni”¹⁸. To jednostka naukowa jest oceniana, a nie osoba. Tę energię wkłada więc każdy, kto w parametryzacyjnym spektaklu został obsadzony. Jednostki są oceniane i kategoryzowane w grupach jednostek jednorodnych ze względu na dyscyplinę, na podstawie uzyskanego końcowego wskaźnika efektywności.

Tabela 2. Kategorie naukowe przyznawane jednostkom w wyniku oceny parametryzacyjnej

1997-2000	2001-2004	2005-2009	2009-2012	2013-2016
Kat. 1-5	Kat. 1-5	Kat. 1 – kat. A – max. 30%	Kat. A, A+, B, C	Kat. A, A+, B, C
Kat. 1 – 20%	Kat. 1 – 20%	Kat. 2-3 – kat. B – max. 50% A+B		
Kat. 2 -30%	Kat. 2 – 30%	Kat. 4-5 – kat. C		
Poniżej progu – brak kat.	Poniżej progu – brak kat.			

Źródło: zob. tab. 1.

Należy zaznaczyć, że nie wszystkich do gry na deskach teatru parametryzacyjnego zapraszano. Do głosu w ramach przypisanej roli dopuszczono głównie osoby, dla których jednostka jest podstawowym miejscem pracy. To ta grupa jest w głównej obsadzie i to tym aktorom pozwala się grać swoje role w parametryzacyjnym przedstawieniu. Warto również zaakcentować, że akceptując i przyjmując kryteria

¹⁶ E. Goffman, *Człowiek w teatrze...*, s. 140.

¹⁷ A. Augustynowicz, *Być czy grać...*, s. 5.

¹⁸ Ibidem.

parametryzacji jako główni aktorzy, pozwalamy grać swoją rolę „reżysera” Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, właściwej komisji Rady Nauki, zespołowi KBN, po uzyskaniu zgody Komitetu (w latach 1997-2000, 2001-2004) czy Komisji Ewaluacji Jednostek Naukowych. Aktywność i oczekiwania reżysera sprawiają, że przychodząc na czytania sceniczne i próby – uwaga jest skupiona nie tyle na możliwościach (gdzie można opublikować), ile na powinnościach publikacyjnych (gdzie powinno się opublikować tekst, bacząc głównie na interes parametryzacyjny). To w tej przestrzeni spotkania w układzie wertykalnym i zależnościowym rozgrywa się „dramat” świadczący o jakości scenariusza parametryzacyjnego i pytanie, i obawa o jego sens dla nauk społecznych i humanistycznych. Dyskusja na różnych forach dotyka tegoż problemu, który można ująć w pytaniu: Czy parametryzacja nas humanistów satysfakcjonuje, odsłaniając swój sens, jeszcze bardziej uchwytnej *post factum*, kiedy jesteśmy świadomi tego, co za nami (przy świadomości tego, na co zwraca uwagę Bauman zainspirowany powieścią Leslie Hartleya *Posłaniec*, a mianowicie: „przeszłość to obcy kraj, gdzie sprawy toczą się inaczej”¹⁹), czy też minęliśmy się w swoich oczekiwaniach, wyobrażeniach, możliwościach i powinnościach zupełnie i tkwimy w tej rzeczywistości „mimo otwartych drzwi”? Przeszłość parametryzacyjna w swoim historycznym kształcie będzie już dla nas taką na zawsze. Idąc tropem rozumowania Baumana, można „słuchając przeszłości rozmawiać z przyszłością”²⁰. A to oznacza wyciągnięcie wniosków, wielokrotny namysł i odpowiedzialną refleksję nad sensem, a w jego kontekście nad kryteriami kolejnych ankiet oceniających. To oznacza być może – w nawiązaniu do *Aniela zagłady* (z 1962 r.) Luisa Bunñela – uwolnienie się z pewnej formy „piekła urojonego” przy nieobecności przeszkód. W wymiarze jednostkowym oznaczać to może zatrzymanie się nad dotychczasowym stylem zagranej roli przed podjęciem następnej: tej samej, a nie takiej samej, już inaczej zagranej.

Reasumując, należy podkreślić, że przestrzeń parametryzacyjna jest udziałem zarówno wygranych, jak i przegranych, przyjmując za punkt odniesienia aspiracje uczestnictwa w parametryzacyjnej grze i wydaje się nie ma możliwości uwolnienia od repertuaru „dramatu” parametryzacyjnego. Świadomość nieuchronności gry skłania do uznania, że zdolność dobrego odczytania swojej roli to – jak ujmuje to Bauman – rozpoznanie, uświadomienie sobie i przyjęcie do wiadomości „nasz nie-przez-nas-wybrany, jednakże dzień po dniu przez-nas-na-nowo-odtworzany, ludzki sposób bycia”²¹, w który jest wpisana teatralizacja rzeczywistości parametryzacyjnej. Nie oznacza to bynajmniej, „że winniśmy przystać na tego typu nieuchronność”²². Istotę stanowi koncentracja na aktualizowaniu możliwości w nas tkwiących i dookreślenie naszych relacji (w tym możliwych relacji) z tą parame-

¹⁹ Z. Bauman, *Między chwilą a pięknem...*, s. 79.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem, s. 84.

²² Ibidem.

tryzacyjną rzeczywistością. W metaforyce teatralnej można również wskazać na potrzebę wyraźnego rozgraniczenia pomiędzy jakością przedstawienia a jakością przedstawioną, bowiem zdaniem Mircei Eliadego „banalność przedstawiona może generować krytycyzm, jeśli nie jest uwikłana w banalność przedstawienia”²³.

²³ L. Witkowski, *Teoretyczny słownik interdyscyplinarny nowej generacji dla pedagogiki jako dyscypliny metahumanistycznej*, 1997, s. 5 (udostępniony na LSMP maszynopis, wydanie broszurowe).